KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek, 24 Grudnia / 5 Stycznia Rok 185¹/₂. № 5. Jutro, ŚŚ. Trzech Króli.—(v.s.) Narodzenie C. P. Jutro i pojutrze, Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj po wszystkich Świątyniach PAŃSKICH, z powodu dojścia do pełnoletności J. C. W. Wielkiego Xięcia Mikołaja Mikołajewicza, odbyły się dziękczynne Nabożeństwa. W Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, na Nabożeństwie celebrowanem przez JW. JX. J. *Dekerta*, Archi-Dyakona Kapituły Metropolitalnej *Warszawskiej*, na którem odczytany został Cesarski Manifest z dnia 26 Listopada roku 1851, przez JW. JX. Ant: *Białobrzeskiego*, Scholastyka przy tejże Kapitule, znajdowali się Urzędnicy Władz wszelkich w paradnych mundurach.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, w czasie rannego Nabożeństwa w Kaplicy Archi-Konfraternji Literackiej, wykonano Mszę na trzy głosy kompozycji W. *Słoczyńskiego*, i Zdrowaś Marja Ant: *Teichmana*, a to przy towarzyszeniu organu. Podczas zaś Summy, Mszę Pasterską J. *Schidermajera*, Graduale K. *Müllera*, i Offertorium *Słoczyńskiego*.

Już wspomnieliśmy o kanonizacji Ś. Piotra *Klavera*, Jezuity, która gdy nietylko dla tego Zakonu ale i dla całego świata jest wypadkiem, przeto dodajemy bliższe o Kanonizowanym szczegóły: »Urodzony w *Verdu* małem miasteczku *Kalabrji*, Biskupstwie *Salsone*, w *Hiszpanji* r. 1585, zażądał Piotr *Claver* zaledwie 17 lat mając, przyjęcia go do Towarzystwa Jezusowego. Życzeniu Jego stało się zadosyć, zwłaszcza gdy w *Majorce* zawarł ścisłą przyjaźń z pobożnym Alfonsem *Rodriguez*, który mu o trudnem powołaniu, do jakiego BÓG Go przeznaczył, skazówki udzielił. Wnet bowiem powołany został przez Przełożonego Zakonu do *Nowej Grenady*. Tu w r. 1610, po ukończeniu studiów teologicznych, wyświęcił się na Kapłana. Odtąd pracował ciągle w *Kartagenie*, gdzie wtedy był główny skład handlu niewolnikami. Skłoniony politowaniem ku tym biednym ofiarom barbarzyństwa ludzkiego, pobożny Piotr *Claver*, postanowił im poświęcić całe Swoje życie. Jakoż więcej jak lat 40, byli oni przedmiotem najżarliwszej Jego troskliwości i opieki. Dosyć powiedzieć, że liczbę nawróconych przez Niego i ochrzczonych niewolników, podają na *kilkakroć stotysięcy*. Ale nie ograniczał się On na samem tylko ratowaniu ich duszy, zajmował się bowiem również i potrzebami ich materjalnemi. Umieszczony w Kościele Ś. Piotra wizerunek, przedstawia Piotra *Claver* w pośród ubogich niewolników, którzy padając Mu do nóg, cześć swą okazują. Ilekroć okręt zawijał do portu z nowym ładunkiem tych ofiar, Pocieszyciel ich wnet spieszył ku nim, i opatrując potrzebami, przyodziewał nagich, nakarmiał głodnych, i udzielał lekarstwa chorym, a nie pomnąc na Siebie, całe dnie trawił pomiędzy dotkniętemi powietrzem, albo grasującą zarazą. O ile zaś był łagodny i pobłażający dla drugich, o tyle wzajem był surowy dla samego Siebie. Tak służąc BOGU, powołany został przez Niego d. 10 Września 1654 r., aby za pełne cnót i świątobliwości życie, otrzymał koronę Niebieską. Dnia 24 Października roku 1747, Ojciec Święty Benedykt XIV, ogłosił, że cnoty Piotra *Claver*, należy uważać za heroiczne. D. 27 Sierpnia 1848 r. zasiadujący obecnie na Stolicy Apostolskiej Papież Pjus IX, uznał rzeczywistość dwóch za przyczyną Jego zdziałanych cudów. Następnie d. 16 Lipca 1850 r. nastąpiła beatyfikacja, a 23 Września r. 1851, kanonizacja tegoż Świętego. Dodać tu musimy, iż modlitwa kościelna na cześć Śgo Piotra *Claver*, tak brzmi: »O BOŻE, który Błogosławionego Piotra, TWOJEGO Wyznawcę, aby biedni niewolnicy mogli przyjść do poznania TWEGO imienia, obdarzyłeś cudownem zaprzeniem, i nadzwyczajną miłością, daj nam za Jego przyczyną, abyśmy nie tego co nasze, ale co CHRYSTUSOWE jest, szukając, mogli bliźnich naszych w uczynku i prawdzie miłować."

Główna Kassa Oszczędności.— Z końcem r. 1851, Uczestników 7481, posiadało kapitał rs. 316,426 k. 76 (złp. 2,109,511 gr. 22). Następnie w tygodniu upłynionym do d. 23 Grud: (4 Stycz:) 185¹/₂ włącznie, wydano xiążeczek nowych 113, na które, tudzież na dawniejsze, w 561 wnioskach, złożono rs. 8,460 k. 90 (zł. 56,406). Przeto Uczestników 7,594, posiada kapitał rs. 324,887 kop. 66 (zł. 2,165,917 gr. 22.)

W końcu z. m. umarł w *Berlinie*, w wieku lat 73, Dr Fryderyk *Rungenhagen*, Dyrektor Akademji Śpiewu w *Berlinie*. *Rungenhagen*, był rodem z *Berlina*; znany on jest z wielu dzieł o teorji muzyki, oraz z kompozycji religijnych, z których najwięcej szacowane są: Te Deum, muzyka do Mszy i różne motety. Dzieła religijne muzyczne *Rungenhagena*, wykonywane były różnemi czasy w Kościołach *Warszawskich*.

(Art. n.) W okolicy *Sejn*, w dobrach dziedzicznych *Szejpiszki*, w d. 6 Grudnia r. z., doczesne na wieczne zamienił życie ś. p. Michał *Habermann*, b. Marszałek i Sędzia Pokoju Pow: *Sejneńskiego*, w 89 roku życia swego. Żal powszechny Rodziny, Duchowieństwa, Obywatelstwa, Włościan niegdyś jego dóbr, a nawet z obcych majętności, tudzież Starozakonnych, wszystkich licznie na oddanie ostatniej posługi zebranych, lubo był dowodem uwielbienia wysokich cnot zmarłego, jakie w utajeniu spełniał, nie godzi się wszakże nie uczcić pamięci tyle zasłużonego w kraju i dobru ludzkości poświęconego Obywatela, przez złożenie mu hołdu w piśmie publicznem. Oddany dobru społecznemu, na wielokrotne wezwania Rządu i wyborów Obywatelskich, ciągle z prawdziwą godnością i prawością spełniał urzędy Marszałka, Radcy Obywatelskiego w Powiecie i byłem Województwie, oraz Sędziego Pokoju. Sumienność zaś z jaką poświęcał się w tych urzędach, zawdzięczoną była ponawianemi mianowaniami i wyborami. W prywatnem życiu, nie szukając rozgłosu, ale tylko czysto

religijnym czyniąc zadość uczuciom szlachetnej duszy swojej, z poświęceniem własnego mienia, skuteczną, pierwszy zawsze niósł pomoc wdowom, sierotom i innym pozbawionym środków utrzymania osobom. Wiele młodych ludzi w szczodrocie Jego znajdowało możność uczęszczania do szkół, po ukończeniu zaś nauk, służenia Rządowi z pożytkiem kraju. Włościanie i inni dóbr Jego mieszkańcy wszelkich Wyznań, mieli w nim prawdziwego Ojca, na którego łonie wszelkie składali dolegliwości i stanowcze odbierali wsparcie. Nieobojętny na potrzebę okolic swoich, za Najwyższem zezwoleniem, wymurował w *Smolanach* i stosownie opatrzył, Kościół i Klasztor XX. *Reformatów* z Nowicjatem, tudzież szkołę elementarną wyższą. Zakład ten pobożny tym większą przynosi dlań zasługę i wdzięczność, że zapewnia ludowi pociechę i pomoc religijną, a szkoła przez kształcenie młodzieży, wiele już użytecznych wydała ludzi. Lubo OPATRZNOŚĆ pobłogosławiła Jego usiłowaniu o odpowiednie swym cnotom wychowanie Synów, bo rzeczywiście zostawił w nich godnych swej prawości naśladowców i następców, wszelkie jednak usuwając powody nieporozumienia, cały majątek za życia między potomstwo rozdzielił, a do ostatniej chwili cieszył się zgodą i wzajemnem Rodziny przywiązaniem. Takim pocieszony życiem, z ufnością i spokojnością duszom prawym właściwą, oddał TWÓRCY ducha czystego. Zwłoki powszechnie uwielbianego, po nabalsowaniu, z domu rodzinnego przeprowadzili do *Smolan*, licznie zgromadzeni jak wyżej, w asystencji XX. Kanoników Katedralnych i Duchowieństwa tak Świeckiego jak Zakonnego; tam spotkane przez dalsze Duchowieństwo, młodzież szkolną, cechy rzemieślnicze i starozakonnych, złożone w Kościele XX. *Reformatów;* a w d. 11 z. m. po żałobnem Nabożeństwie, wstąpiły do grobu familijnego z prawdziwym smutkiem i żalem, dowodzącemi, że nieobłudnie był wielbionym i kochanym za życia, ten Mąż wysokich w społeczności zasług.— *S. P.*

(A. n.) *Szanowny Redaktorze!* Z okazji nowego roku, a raczej z okazji nadejścia tej szczęśliwej pory, w której dnia przybywać nam już zaczyna, przyszły mi na myśl przysłowia o Stej Łucji i *baranim skoku*, w zeszłym miesiącu wspomniane w *Kurjerze*. (Pierwsze z tych przysłów, wybornie nam objaśnił lat temu kilka, P. Tymot: *Lipiński*, znany Autor Starożytności krajowych). Owoż tedy my maluczcy, prostaczkowie nie znamy się na wysokich rachubach; naszym kompasem, zegarem, barometrem, to *kur*, co pieje; a chociaż i syllabizować w xiędze natury nie potrafimy, wiemy jednak, kiedy na południe lub na wieczerzę do dom powracać. Ale też za to w przysłowia Ojców naszych całem sercem wierzymy, w ustach naszych brzmią one nieskażone, bo obczyzna do naszych serc prostych nie tak łatwo przystaje; przysłowia nawet nieraz kierują kroki żywota naszego, dla tego święcie przechowujemy je w pamięci. Wracając tedy do Twoich przysłów, poczytuję sobie za obowiązek przesłać Ci ich *waryanty*, może prawdziwsze, bo wprost z mowy ludu naszego, co właśnie zdaje się więcej przemawiać za ich autentycznością; przysłowia bowiem z przedruków, a nie z żywych ust czerpane, często ulegają zmianie; przez zmianę zaś szyku w wyrazach lub wysłowienia, tracą właściwą swoją barwę, moc i znaczenie. Nasz chłopek *Lubelski* mówi: *Na Świętą Łucę, noc się z dniem tłuce,* jakby chciał odmalować jakąś walkę nocy z dniem, zaczem nastąpi *przesilenie* dnia z nocą. I znowu, chcąc okazać niejako, że owe 4ry minuty przybytu na *nowy rok*, jeszcze nie są tak wydatne, jak 11 minut na Trzy Króle; powiada: *Do* Trzech Króli *od Nowego Roku, przybyło dnia o baranim skoku.* Czy przysłowia te znane są w innych zakątkach ziemi naszej, nie wiem; nie mam żadnego zbioru przysłów pod ręką; ale sądzę, że niezmordowani i zasłużeni w literaturze naszej Zbieracze przysłów polskich: *Wójcicki, Lipiński* albo *Jachowicz*, który, jak słyszałem, ma już blisko 200 000 przysłów przygotowanych do druku, powinniby mieć je w swoich zbiorach. Ci więc może, rzecz tę objaśnić nam zechcą; co nim nastąpi, racz przyjąć, etc.— *Maciej Karolczak*, czynszownik wsi *Rur*, z pod *Lublina.*

Ogłoszony został prospekt na dzieło pod tytułem: *Kobieta-Dziecię, Dziewica, Żona i Matka*, opowiadanie syna; napisał Jakób *Rydecki*, autor niewydanego jeszcze dzieła pod tytułem: *Bracia Przyrodni.* Przedpłata na to jedno-tomowe dziełko, które mniej więcej 12 arkuszy druku zawierać będzie, wynosi kop. sr. 75. Po wyjściu, cena podwyższoną zostanie. Prenumerować można u autora w Kantorze prośb, tłumaczeń i korrespondencji, przy ulicy Bielańskiej w hotelu *Krakowskim*, Nr 601*b*; na wszystkich Urzędach i Stacjach Pocztowych; w drukarni Ad: *Krethlow*, ulica Leszno Nr 661/2, i u osób uproszonych do zbierania prenumeraty.

(A. n.) Rubli sr. 150 papierami 25cio-rublowemi, włożone pewnej osobie, pomimo jej wiedzy do torby podróżnej, na prowincji. i spostrzeżone przez nią dopiero za powrotem do *Warszawy*, z których korzystać niechciała; rozdzielone zostały (wprost przez tęż osobę) za pokwitowaniami stosownemi w ten sposób: na ręce W. *Jachowicza* dla sierot na łóżka żelazne rs. 30, reszta zaś pomiędzy dwie bardzo potrzebne familje, względem których osoba rzeczona, niema żadnych osobistych obowiązków.— *K.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* dla Instytutu mor: zan: dzieci rs. 3, od *Henryka*, za wyroby introligatorskie przez niego na korzyść tegoż Instytutu zrobione.— Zaś od Pani *Miller*, utrzymującej Kawiarnię przy placu *Krasińskich*: rondelków 2, nelsonki z pokrywkami 2, patelka 1, ubijaczka od piany 1, (wszystko miedziane), przytem kop. 30; i od F. K. kop. 75, dla 6rga sierot po Strażniku *Sobczyńskim*, za *Wolskiemi* rogatkami.

Od niejakiego czasu zwraca uwagę przechodzących ulicą Miodową pewna Dama, wystrojona jak najwykwintniej, i obracająca się w kółko na jednem miejscu. (Dotąd miewaliśmy takie postacie damskie w połowie, to jest biusta; ta zaś, która umieszczoną jest w oknie wspaniałego Magazynu P. *Dziechcińskiego*, przedstawia się w całej postaci. Przed laty 30tu u krawca w domu zwa-

nym *na rurach* przy Długiej ulicy, była wprawdzie figura całkowita ale nie kobiety tylko eleganta, której co miesiąc suknie odmieniano). P. *Dziechciński* posiada także i drugi Magazyn strojów, na Krak:-Przedmieściu Nr 447, a oba napełnione są najnowszemi ubiorami i strojami, wykończonemi podług najświeższych modeli sprowadzonych z *Londynu* i *Paryża*, a nawet i tych które się mieściły w *kryształowym pałacu*. Magazyny te także podejmują się wszelkich obstalunków tak z własnych materji jako i powierzanych im do roboty; a z powodu karnawału, przygotowały także znaczny zapas *domin* na *Maskarady*, oraz kwiatów, girland, i t. p. przyozdobień tualetowych.

Znani w *Warszawie* nadworni sztukmistrze Szacha *Perskiego*, *Hussein-Bek* i *Hassan-Bek*, dają teraz przedstawienia w *Berlinie*, na scenie teatru *Fryderyka Wilhelma*.

Od czasu świetnego wystąpienia w pierwszym dniu poczęcia swego, *nowy rok*, ani razu jeszcze nie zachwiał się w pogodzie. Rzadko podobnej stałości w tak młodzieńczym, bo ledwo kilko-dniowym wieku. I wczorajsza także Niedziela, należała do owych dni pięknych, które mianowicie w święta, z radością wita *Warszawa*. Jak zaś z tego korzystano, dosyć było rzucić okiem na ten ruch, który od rana dla Nabożeństw i przechadzek, a do późnej nocy, z powodu *balu kostiumowego* w Teatrze, na ulicach miasta panował.

Znany powszechnie *mały Kalendarzyk* pugilaresowy na r. 1852, który przez swój zręczny format i ozdobne wydanie, oraz artykuły prócz zwyczajnej części kalendarskiej zawarte, wszedł nader w użycie, jest jeszcze do nabycia we wszystkich xięgarniach *Warszawskich*, i w Xięgarni wydawcy Alex: *Nowoleckiego*, przy ulicy *Ŝto-Jańskiej* pod Nr 19, oraz w Składach pismiennych materjałów i Obić papierowych, po cenie za exemplarz kop. 16, z dopłatą do każdego po k. $7^1/_2$ za stępel; na prowincji cena k. 30.

Pomiędzy przemysłowcami, udarowanemi na wystawie *Londyńskiej* różnemi medalami, zaszczytna ta nagroda przyznaną także została i Panu *Patek*, słynnemu z wyrobu zegarków. Dodać tu winniśmy, iż głównym jego komisantem na *Warszawę* i kraj cały, jest P. *Zelt* (syn) współwłaściciel znanego od lat tylu magazynu przy ulicy Miodowej.

Pierwszy *środowy obiad* w tym roku w *Resursie Kupieckiej*, będzie pojutrze o godzinie jak zwykle $3^1/_2$ z południa. Z powodu przeto pierwszego w Nowym Roku zebrania, spodziewać się należy, że stół biesiadniczy licznie okolony zostanie. Bilety jak zawsze są u Szwajcara.

Wszystko pragnie korzystać z pięknego czasu, dla tegoż jutro (jeżeli pogoda posłuży), będziemy mogli, oprócz innych wycieczek, odwiedzić także i *Bielany*, gdzie ta sama przyjemność jak w lecie, obok dobranej orkiestry pod dyrekcją Pana *Bondo*, urządzoną zostanie.

Na żądanie Pana Ig: W. zamieszkałego w m. *Kielcach*, pospieszamy donieść, iż Doktor W. *Pilecki*, ma stałe zamieszkanie w m. *Lublinie*.

Wczoraj, w miejsce *pierwszej*, a zawsze *niefortunnej Maskarady*, mieliśmy nowość, był to *Bal kostiumowy dzieci*. Bal ten zaszczycony był obecnością JO. Xięcia Feldmarszałka. Miło było spojrzeć na to piękne, dziarskie, chociaż dopiero wzrastające pokolenie, strojne w różno-barwne, i różno-narodowe ubiory. Któż z prawdziwą rozkoszą nie podziwiał kształtnej kibici i młodocianych wdzięków, małej *wiwandierki*, której biały i niebieski kolor tak cudnie przypadały do jej drobnej twarzyczki, komu uśmiech zadowolenia nie przemknął się przez usta na widok poważnego *hiszpana* w różowym płaszczyku obszytym białemi puszkami, albo też małego *krakowiaczka*, którego zaledwie znać było przy ziemi; a cóż jeszcze powiedzieć, o trzech zgrabnych *andaluzjankach* z czarnemi koronkowemi falbanami, o licznych *hiszpanach* i *hiszpankach* w rozmaitych kolorach, o pajacach, pięknych *debarderach*, etc., etc. Słowem *dzieci* zawstydziły *starszych*, i dowiodły, że i na *pierwszej* Maskaradzie można się wesoło zabawić. O godzinie w pół do jedenastej, *najdrobniejsi* tancerze naszego baletu, z nadzwyczajnym wdziękiem i nauką, wykonali *polkę*, *mazura* i *kadryle*; nie ubliżamy innym *członkom* tego kompletu, ale też nie możemy pominąć milutkiej, pełnej gracji, Helenki *Popiel*, córki znanego Artysty naszego baletu, jak również dziarskiego Konstantego *Turczynowicza*, syna Reżysera tegoż baletu; z przyjemnością, oddajemy sprawiedliwość tej *miniaturowej* parze, bo też ogół z rozkoszą ją podziwiał. Oprócz kostiumowanych dzieci, zjawiło się także kilka *dorosłych* domin i innych masek. W ogóle było osób 500. Około dwunastej godziny, *goście* (dzieci) połączywszy się z uczniami baletu, utworzyły dwa koła i energicznie a długo hasały. Nowy ten pomysł udał się w zupełności, i jeżeli wczorajsza cyfra nie jest jeszcze taką jakąby być powinna, jesteśmy pewni jednak, że w przyszłym roku, odpowie oczekiwaniom, bo też prawdę mówiąc, małoż to dzieci a do tego ładnych w *Warszawie!*

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Jerozolima*, Panna *Szulzer* i Pan *Troschel* po 6-kroć, oraz PP. *Dobrski* i *Szczepkowski* po 3-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Wujaszek całego świata*, Pani *Komorowska*, Panna *Moroz* 3-kroć, Pan *Rychter* 5-kroć i Wszyscy.

P. Roman *Turczynowicz*, Reżyser Baletu w Teatrze tutejszym, udał się znów do *Paryża*, w celu przyswojenia dla sceny naszej znakomitszych dzieł *Terpsyhory*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Gostyńskiego, urządza w nadchodzący karnawał na korzyść Szpitala Ŝgo Walentego w *Kutnie* bale, w dniach 11 i 25 Stycz:, i w dniach 22, 23 i 24 Lutego. W dwóch ostatnich dniach będzie urozmaicenie zabawy na korzyść Szpitala. — Prezydujący w Radzie, Felix *Mniewski*.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Ptu Piotrkowskiego, składa najczulsze podziękowanie dla W. Euzebji *Wiesiołowskiej*, za ofiarowany Ornat żałobny, do Kaplicy Szpitalnej; Edwardowi *Pecold*, b. uczniowi Szkoły sztuk pięknych, za zrobiony przez tegoż obraz

(*)

Ŝtej TRÓJCY do tejże Kaplicy; niemniej także JWW. i WW. osobom, które raczyły złożyć na powiększenie budowy Szpitala w *Piotrkowie*, następujące ofiary, a mianowicie: Marceli *Sulimierski* z *Lubca* rubli srebrem 50, Wincenty *Stronczyński* z *Porzna* rubli srebrem 45, Xiądz *Jasiobędzki* Proboszcz z *Pławna* rs. 3, Xiądz *Gorecki* z m. *Pławna* k. 50, Wład: *Buczyński* Dziedzic m. *Pławna* k. 50, *Kotasiński* Burmistrz m. *Pławna* k. 50, Konst: *Walewski* z *Witkowic* rs. 1, Józef *Zielonka* z *Skrzydlewa* rs. 1, Konrad *Ostrowski* z *Konar* rs. 1, Edw: *Biedrzycki* z *Strzałkowa* rs. 3, Józef *Siemiński* z *Stobiecka* rs. 1 k. 50, Teofil *Gogolewski* z *Młodzów* rs. 1, St: *Kaczkowski* z *Bełchatowa* rs. 3, Ant: *Dobrzelewski* z *Dzierżulic* rs. 1, *Szymoński* z *Dobrzelewa* rs. 2, Xiądz *Kupczyński* Proboszcz z m. *Grocholic* rs. 1, *Majewski* Burmistrz m. *Bełchatowa* k. 50, *Loga* z *Korczewa* rs. 1, Lud: *Kaczkowski* Dziedzic m. *Bełchatowa* rs. 8 k. 50, Ant: *Rudzki* z *Hojen* rs. 6, Xaw: *Grodzicki* z *Garnku* rs. 3, Jan *Buczyński* z *Włynic* rs. 3, J. *Buczyńska* z *Kotwina* rs. 3, W. *Małuski* z *Lgoty małej* rs. 1, Wolf *Förster* z *Rzek* rs. 3, *Biedrzycki* z *Wojnowic* rs. 1, Jakób *Förster* z *Podświerka* rs. 3, Tomasz *Strzelecki* z *Łochyńska* rs. 3, Tad: *Strzelecki* z *Straszewa* rs. 1 k. 50, Juljanna *Czerna* z *Sobakówka* rs. 1, Konst: *Cieśliński* rs. 1, Jan *Suchecki* z *Rozprzy* rs. 5, Kazi: *Strzelecki* z *Niechcic* rs. 3, Konst: *Biederman* z *Świerczyńska* rs. 1, *Latalska* z *Zmorznej Woli* rs. 2, *Basiński* z *Łazow* rs. 1, Xiądz *Stawiarski* z *Milejowa* rs. 1, Ant: *Ebert* z *Białocina* rs. 3, Xiądz W. *Michalski* z *Rozprzy* rs. 1, J. *Fiediaj* z *Milejowa* rs. 2. — Opiekun Prezydujący, M. F. *Kiślański*.

W dniu 15 z. m., czterej włościanie z wsi *Terespola* Pow: Zamojskiego, w powrocie z jarmarku, stanąwszy nocną porą w lesie, z powodu ciemności, nie mogli udać się w dalszą drogę, i położyli się około drzewa, pod którym znaleźli rozpalony ogień. Gdy już zasnęli, nadpalone drzewo chyląc się do upadku, przez trzeszczenie obudziło śpiących, którzy zaczęli uciekać, lecz jeden z nich, to jest Andrzej *Dobosz*, gospodarz rolny, lat 36 liczący, tymże drzewem przytłuczony, na miejscu życie postradał. — W d. 26 z. m., we wsi *Sosnie-Kicki* Pow: Siedleckim, 5cio-letni chłopiec wiejski ślizgający się po lodzie, wpadł w przerębl, a chociaż natychmiast z wody wydobytym został, już do życia przywróconym być nie mógł. — W d. 21 z. m., staroz: Josiel *Kanowicz*, lat 46 liczący, belfer, we wsi *Jeglince* Pow: Kalwaryjs: zamieszkały, przechodząc przez zamarzniętą rzekę, utonął.

Według listów z *Londynu* z dnia 30go z. m., ceny *pszenicy* nie uległy zmianie.

Anglja. — Wszyscy prawie Posłowie zagraniczni już oddali wizyty Lordowi *Granville*. — Lord *Russel* ma wezwać Xięcia *Newcastle* i P. *Cardwell*, by wstąpili do gabinetu. — Przywieziono w tych dniach do *Liverpool* złota za 700,000 dukatów przeszło; dzienniki tutejsze zajmują się tym dowozem znacznym owego kruszcu; utrzymują wszakże, iż długo jeszcze można pożytkować z min *Kalifornji* i *Australji*, bez wpływu na kurs złotej monety.

Austrja. *Wiedeń 31go Grudnia.* — Dymisja Pana *Krauss*, b. Ministra skarbu, nastąpiła na własne a usilne jego żądanie. — Feldzeugm: *Schönhals* ma zostać Członkiem Rady Państwa. — Tutejsi finansiści odbywają częste narady, jakiemi środkami podnieść kurs banknotów. — Prałat *Schindler*, b. Prezes Rzplitej *Krakowskiej*, ma zostać Radcą Państwa. — Przed wyjazdem, Ban *Jellachich* miał długą tajną u Cesarza audyencję. — Nowa taryffa *austrjacka* dobrze przyjętą została w *Hamburgu*.

Francja. *Paryż 30go Grud:.* — Dziś rozpoczęto urządzać w *Tuileries* salę na przyjęcie w d. 1 Stycznia. — Na prowincji wychodzić zaczynają nowe dzienniki *bonapartystowskie*. — Rząd *francuzki* przesłał w darze Lordowi *Granville*, Vice-Prezesowi Królewskiej komissji wystawy *londyńskiej*, wspaniały serwis z porcelany *sewrskiej*. — Oprócz winowajców aresztowanych w *Paryżu*, i na deportację skazanych, podobnież aresztowania mają miejsce i na prowincji, jeżeli winni bawią w miejscu im zabronionem. — Wysłano rozkaz do Admirała *Dubordieu*, by rozpoczął natychmiast kroki nieprzyjacielskie przeciw *Marokko*, jeżeli Sułtan nie wykona spiesznie ultimatum *Francji*. — W tej chwili w więzieniu *St. Pelagie*, siedzi jeszcze 29 Reprezentantów rozdzielonych na 3 kategorje. — Robią już przygotowania do zwykłych zabaw publicznych w tłusty Wtorek, procesji tucznego wołu, igrzysk, gonitw wozami i t. p. — Na uroczystem Te Deum w Kościele Panny MARJI, odegrają *Marsz*, *Vivat* i Te Deum, kompozycji *Lessueura*, które wykonywano w czasie koronacji Cesarza *Napoleona*, i wezwano do tego 500 artystów, z tych 300 śpiewaków. Arcy-Biskup *Paryża* w towarzystwie kilku Biskupów celebrować będzie. — Według urzędowego obliczenia, wartość zapasów wojennych *Francji*, wynosi 459 miljo: franków. — Marszałek Hieronim *Bonaparte* otrzymał urlop na 6 miesięcy, i udaje się w podróż. — Vice-Prezydenturę Rzplitej zniosą; P. *Boulay de la Meurthe*, ma zostać Prezesem senatu; P. *de Maupas* Ministrem spraw wew:. — Ogłoszono regulamin policyjny co do otwierania szynków. — Organizują w tej chwili służbę wojskową Prezydenta, który lubi być otoczony oficerami. — Renta w górę idzie, ale tylko 3-procentowa. — Prefektura *Sekwany* myśli dawać bale w karnawale przyszłym; Prezydent także zamierza karnawał obchodzić świetnie w salach *Tuileries*. — Z 84 departamentów wypadek stanowczy głosowania jest następny: za Prezydentem 7,099,077, tu się nie liczy głosów armji lądowej i morskiej, *Algierji*, kolonji i dwóch departamentów zalegających.

Niemcy. — Kongres celny w *Berlinie*, rozpoczną w d. 27 b. m.; przyśpieszają go wielce. *Prusy* nie wyprawią pełnomocnika do *Wiednia* na kongres, ale tylko sprawozdawcę, który gabinet o biegu układów uwiadamiać będzie. — Komissja *bundestagu* zajmuje się projektem do prawa związkowego o prassie.

Szwecja. — Zbierane są składki na wzniesienie pod *Fredreridshalk* (w *Norwegji*), nowego pomnika na cześć *Karola XII*, Króla *Szwedzkiego*, który poległ przy oblężeniu tejże twierdzy r. 1718.

Włochy. — Z *Rzymu* donoszą, że salony Posła *francuzkiego* i Jenerałów, pełne są zawsze gości, i że od wypadków z d. 2 Grudnia wpływ *francuzki* wzrosł tam wielce.— W *Turynie* przedstawiono Izbie sprawozdanie o traktacie handlowym z *Austrją* zawartym; Izba udzieliła Ministrom pełnomocnictwo do poboru podatków do końca Stycznia b. r.

Rozmaitości. — Mistris *Leigh*, siostra przyrodnia Lorda *Byrona*, umarła niedawno w *Londynie*. Wielki poeta żywił ku niej niezmierne przywiązanie; wtedy nawet gdy najserdeczniejsi przyjaciele padali ofiarą jego sarkazmów, siostra była przedmiotem najczulszej miłości. »Oprócz *Augusty*", pisze *Byron*, »nikt się o mnie nie troszczył.... *Augusta* życzy sobie, abym się pogodził z *Charleyem* (opiekunem jego); nie posłuchałbym nikogo, a jej nic odmówić nie mogę." Jeden z najpierwszych exemplarzy *Childe Harolda*, ofiarował siostrze z tym napisem: »*Auguście*, najdroższej mej siostrze, najlepszej mej przyjaciołce, która zawsze więcej mnie kochała, aniżeli na to zasługiwałem, ofiaruje tę xiążkę syn jej ojca i kochający brat." Lord *Byron* tłumaczył to przywiązanie w swój excentryczny sposób, a mianowicie dla tego, że nigdy długo nie byli razem. Ostatni wieczór spędzony w ojczyźnie, przebył u Mistris *Leigh*, której poświęcił wtedy czarujące swe poezje: *Though the day of my destiny's over*. (Chociaż i minął dzień mojego losu), jak również i utwor zaczynający się od wyrazów: »*My Sister*..... (Siostro miła moja, siostro, gdyby mogło być słodsze i czystsze imie, ono byłoby twojem.") W testamencie, wielki wieszcz nie przepomniał o niej. *Augusta* też przez całe życie kochała brata tak, jak tylko serce kobiece kochać zdolne, a nad grobem jego wzniosła pomnik.— W niedawno wyszłem dziele o *Anglji*, znajdują się ciekawe szczegóły odnoszące się do statystyki tego mocarstwa. Na drogi żelazne użyto summę 1,440 miljonów rub: sr:, na kanały 156 miljo:, na doki 180 miljonów. Maryoarka handlowa składa się z 35,000 statków, obejmujących 4,300,000 ton; na tych statkach znajduje się 240,000 osady. Corocznie ginie 700 statków. Flotylla wojenna liczy 585 okrętów i 48,000 majtków. Yachtów spacerowych jest 520. Mleka, masła, sera, jaj i mięsa, sprzedaje corocznie 7,440 miljonów funtów, za 300 mil: rub: sr:. Piwa, wina i innych trunków, za 324 mil: rs.; herbaty, cukru i kawy, za 162 miljonów. Rybołostwo *angielskie* dostarcza produktów za 36 miljonów. Fabryki wełniane, bawełniane, jedwabne i płócienne, wyrabiają tkanin za 570 miljonów. Wyrobów stalowych za 120 miljo:; igieł i szpilek za 6,600,000 rub: sr:; wyrobów glinianych za 21 miljo:; szkła za 10 miljo: rub: sr. W *Anglji* i Xięztwie *Walji* wypada przecięciowo po cztery bankructwa dziennie. — Przy pożarze stajni Huzarów Gwardji w *Berlinie*, pokazała się w nowem świetle pojętność i karność koni. Wiadomo, jak trudno jest wyprowadzić bydło i konie z palącego się budynku; w obecnym przypadku dosyć było jednego trząśnięcia biczem u drzwi stajni, aby wszystkie konie w największym porządku uszykowały się do wyjścia i wybiegły na podwórze. Tu za jednem zatrąbieniem stanęły najporządniej w szeregu, i dały się najspokojniej z miejsca pogorzeli wyprowadzić. — Słynny poeta *niemiecki* Emanuel *Geibel*, którego poezje co rok prawie w nowych wychodzą wydaniach, ożenił się w *Lubece*, z córką zamożnego tamtejszego obywatela. — *Karol IVty* Cesarz, miał bardzo pięknie grać na flecie. Słysząc go jeden z muzykantów, rzekł: »Co za szkoda, że W. C. M. nie jesteś artystą, mógłbyś sobie niepospolite szczęście zapewnić." »Dziękuję Panu za zdanie", odpowiedział Cesarz, »ale mnie i tak nie źle idzie."

SZARADA. (Nadesłana).

Wszak *pierwszy* w swoich skutkach, to olbrzymia siła,
Która z dwóch krańców ziemi, ludy połączyła;
Z dwóch walczących żywiołów, wydobyta łona,
Twórczą myślą człowieka! Gdy zaś swe ramiona
Po wszem rozszerzy świecie, po za morza sięga,
Rozwojem jest postępu, wielka jej potęga!
Drugi służy ku wygodzie, jeśliś w dobrym bycie;
Gdybym więcej powiedział, to się domyślicie.
Wszystko, zgadnij mój aniele!
Wszak ku twej służy ozdobie,
Nim się szczyci dziewic wiele,
Z czem ci cudnie? pomyśl sobie!..
(Zeszła Szarada *Teleskop*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdański Gustaw Oby: z Rudek nr 625; Dembiński Tytus Oby: z Niestempowa nr 584; Hr. Grabowscy Józ: i Adam z Berlina nr 634; Hoffmann Kar: Rz: Radca Stanu z Białobrzeg; Mieszkowski Teodor Oby: z Lutobroku nr 566; Morawska Laura Oby: z Rybienka nr 570; Moraczewski Sewe: Oby: z Grodna nr 613; Olendorf Hen: Kup: z Petersbuga nr 41[illegible]; Załuski Euge: Hr. z Sniatycz.

Wyjechali: Grabowski Max: Hr. do Żukowa; Małowiejski Konst: Refer: Stanu do Płocka; Nowowiejski Miko: Ob: do Żytomierza; Plater Zygm: Hr. do Rossji; Ratomski Zefiryn Oby: do Lublina; Skarzyński Rudolf Oby: do Kamiony.

skich chirurgicznych instrumentów, scyzoryków, brzytew, które w jednej chwili tak dobrze się ostrzą, że można się niemi nader gładko golić, nie czując biegu brzytwy.— Próby dobroci powyższych przedmiotów, może każdy otrzymać bezpłatnie.— Mieszkanie moje w Hotelu Saskim Nr 11, i pobyt mój tym razem w tutejszem mieście trwa bardzo krótko; proszę więc o spieszne zgłaszanie się. Zastać mnie można od godz: 8 rano do 4 po południu.



KARETKA mała, lekka, dwu-osobowa, zdatna do miasta i podróży, bardzo mało używana, prawie nowa, z fabryki Wiedeńskiej, za mierną cenę do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1261, w warsztacie Siodlarskim.

FABRYKA PODLEWANIA LUSTER

D. M. SILBERBERGA,

przy ulicy Nalewki, w domu P. Libasa Nro 2247a.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż jak zwykle, tak i teraz przy nadchodzącym kwartale, przysposobiła w obszernych salonach, znaczny zapas LUSTER różnej wielkości bez ram, jakoteż w ramach bogato pozłacanych, oraz palisandrowych misternie rzniętych; tudzież LUSTRA stojące (Trumeau) i t. p., wszystkie w najświeższych fasonach i podług najnowszych wzorów z zagranicy sprowadzonych.— Wybór tych LUSTER jest nateraz tak ukompletowany i tak znaczny, iż poczynając od Lusterek najmniejszych po kop. sr. 25 (Nummer-Glas), służących do najskromniejszego gospodarstwa, dochodzi aż do okazałych Zwierciadeł po Rsr. 500, do ozdabienia najbogatszych Salonów.— Nadmienia przytem, że sprzedaje takowe po cenach fabrycznych ZNACZNIE ZNIŻONYCH, dotąd niepraktykowanych. Fabryka ta podejmuje się także jak dotąd, reparacji uszkodzonych Luster, za nader umiarkowanem wynagrodzeniem, i uskutecznia punktualnie obstalunki z prowincji i Cesarstwa Rossyjskiego.

Założywszy w dniu 27 z. m. zupełnie nową APTEKĘ w Warszawie w Rynku Starego-Miasta Nro 50; zaopatrzyłem takową w wszelkie zapasy i nowe środki lekarskie. Gdy Urząd Lekarski po przekonaniu się na miejscu, upoważnił mnie do rozpoczęcia czynności, o czem mam honor donieść WW. Doktorom i Szan: Publiczności, z zapewnieniem, iż staraniem mojem będzie zasługiwać na względy i zaufanie.— Jan *Karoli*, Aptekarz.

Są do sprzedania SANKI Petersburgskie, zupełnie nowe, z wszelkiemi rekwizytami;— oraz PŁASZCZ niedzwiedziami podszyty. Wiadomość przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1816, u fabrykanta Zapałek J. Semel.

W domu Zrazowskich pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Świat, w drugiem podwórzu, po prawej stronie, obok Jatki, są do sprzedania MEBLE nowe, garnitury, Stoły owalne duże i małe, Konsole, Biurka damskie, Łóżka, Fotele okrągłe, Tualety, Sofy, Stoły jadalne jesionowe i mahoniowe, Komody, i t. p. Tamże przyjmują się obstaluuki.

LOKAL na 2m piętrze, składający się z 6 Pokoi, obszernego Salonu o 4ch oknach, Przedpokoju i Spiżarni, Piwnicy i t. p.; oraz dwa Pokoje Kawalerskie, są do najęcia z powodu wyjazdu, za cenę niższą od zakontraktowanej. Wiadomość w Kantorze u W. Stan: Lesser przy ulicy Miodowej.

PŁASZCZ szopowy, wielki, nieużywany, szaraczkowem suknem kryty, za cenę przystępną, z powodu wyjazdu, jest do sprzedania, ulica Jerozolimska, dom W. Popławskiego Nr 1582 *d*, z bramy na prawo, pierwsza sień na dole.

SIODŁO angielskie, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nr 550 przy ulicy Długiej, w lewym pawilonie, na 1m piętrze. Wiadomość u Lokaja Jana.

KOMODA grająca tańce, opery, wiedeńskiej roboty, jest do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 719, u Gospodarza.

Mający do sprzedania KROWY młode, krajowe, z dobremi zębami, z paszy górnej piaszczystej; raczy zgłosić się do Sklepu P. Seibt, przy ulicy Senatorskiej, gdzie otrzyma dalsze objaśnienie.

TOWARZYSTWO

Igo ASSEKURACYJNEGO ZAKŁADU TRANSPORTÓW

W ROSSJI

od lat blisko 30tu istniejące i własne Kantory w PETERSBURGU, MOSKWIE, NIŻSZYM-NOWGORODZIE, CHARKOWIE, KREMIENCZUGU, TAGANROGU, KIJOWIE, ODESSIE, RADZIWIŁŁOWIE, RYDZE, i w innych miejscach utrzymujące, otworzyło obecnie, dla ułatwienia handlu, z dozwolenia Rządu Królestwa Polskiego, podobny Kantor w WARSZAWIE który codziennie (prócz świąt), przyjmować będzie wszelkie posyłki skarbowe i prywatne, tudzież towary kupieckie, dla przesyłania do miast tak Cesarstwa jako też Królestwa, za umiarkowaną opłatą. Zabezpieczenia przesyłanych przedmiotów i towarów wewnątrz Królestwa Polskiego, Kantor ten nie podejmuje się, a przeto pragnący zabezpieczyć je na czas transportu w granicach Królestwa, udawać się zechcą do tutejszej Dyrekcji Ubezpieczeń; od granicy zaś Królestwa do wszystkich miast Rossyjskich, *Kantor Transportowy Warszawski*, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej przez NAJJAŚNIEJSZEGO PANA w d. 18 Czerwca 1843 r. Ustawy Towarzystwa, przyjmuje wszelkie posyłki pod własne zabezpieczenia i odpowiedzialność, bez poręczania Rządu Królestwa Polskiego. Drukowane egzemplarze tej Ustawy, wydają się bezpłatnie każdemu interesentowi, dla jego wiadomości, z Kantoru Transportowego Warszawskiego, przy uli: Senatorskiej w domu pod Nr 471, (obok Resursy Kupieckiej po lewej stronie), z zapewnieniem wszelkiej usługi i dogodności dla zaszczycających go swojem zaufaniem.— Zarządzający czynnościami Zakładu transportów, Rzeczywisty Radca Stanu, *Serapin*.



Do sprzedania za cenę umiarkowaną: para KLACZY gniadych, bez żadnych wad, z których jedna źrebna; i Bryczka kryta, mała, prawie nowa; w Hotelu Dziekanka, obok Kościoła XX. Karmelitów; zapytać się o Furmana Jacka.

Niżej podpisana DENTYSTKA, przeprowadziwszy się obecnie na ul: Podwal pod Nr 509, naprzeciw ulicy Wązkiej, ma honor polecić się względom Szan: Publiczności z swą sztuką, w której od lat kilkunastu pracując, wydoskonaliła się, i z wszelką pewnością zaręcza, za najzręczniejsze wprawianie pojedynczych Zębów, całkowitych dolnych i górnych rzędów, oraz SZTUCZNYCH PODNIEBIEŃ, zupełnie dobrą wymowę przywracających; nadto czyści, plombuje i leczy ból zębów, sposobami przez Ojca (ś. p. Laemlejna) używanemi, które najdokładniej wyłącznie są mi znane.— Cecylja z Laemlejnów *Detroit*.

PRIMA WEXEL z daty 19go Września 1848 r., wystawiony na Dom J. A. *Spiski* w Warszawie, z terminem 6cio-miesięcznym, i przez tegoż zaakceptowany, odstąpiony cessją w d. 22gim t. r. Panu Edw: *Hering*, na Talarów 1181, 20 groszy sreb: w pruskim kurancie, zaginął wraz z listem na drodze z Bremy do Warszawy.— Na żądanie więc Domu J. A. *Spiski*, ponawiamy ogłoszenie, ażeby nikt Wexlu tego nie nabywał, gdyż waloru nie ma, a przez akceptanta summa wyrównywająca, deponowaną została.— Brema d. 2 Stycznia 1852.— J. *Buxtorf Wichelchausen* et *Comp:*.

Potrzebny jest UCZEŃ do Xięgarni, dobrej konduity, w wieku lat 14 do 16. Wiadomość w Xięgarni Nowoleckiego, przy ulicy Sgo Jana.

W mieście Piotrkowie, przy kolei żelaznej, jest do sprzedania **FOLWARK**, Chrzanówek zwany, składający się z 6ciu hub nowopolskiej miary gruntu pszennego, wraz z wszelkiemi zabudowaniami, oraz Ogrodem warzywnym i owocowym. Bliższą wiadomość powziąść można na gruncie w temże mieście. *N....... C.......*

MAGAZYNY PLATONA ORŁOWSKIEGO, znajdujące się w *Petersburgu*, pierwszy na *Newskim Prospekcie*, naprzeciwko Gościnnego Dworu, w domu Hr: *Strogonowej* pod N. 50; a drugi także na Newskim Prospekcie przy policejskim moście w domu Nr 18 tejże właścicielki; zaopatrzone zostały jak zwykle tak i w porze obecnej, w najświeższe partje **HERBATY CHIŃSKIEJ**. Dla większej zaś wygody mieszkańców, tak Cesarstwa jako i Królestwa Polskiego, oraz W. Xięztwa Finlandji i kraju Zakaukazkiego, transporta Herbaty w te miejsca, Skład przyjmuje na *swoje conto*, i prócz tego, dla osób zapisujących takową na rs. 50, ustępuje się 5%, a na rs. 200 i więcej, 10% od całej summy. Przy zapisywaniu zaś takowej, uprasza się o wyraźne wymienienie imienia i nazwiska, oraz szczegółowego adresu, a to dla uniknienia pomyłki. Adres Składu jest następujący: Do *Kantoru Magazynów* Kupca *Platona Orłowskiegw w Petersburgu*. Ceny zaś Herbaty, jak niżej: Cena Chińskiej Herbaty: Czarna Herbata: Zwyczajna, funt rs. 1 kop: 60; Podwójna w papierze, funt rs. 1 kop: 80; Familijna My-ju-kon-dzi, funt rs. 2; Przezroczysta, funt rs. 2 kop: 15.— Herbata Kwiecista: Średnia kwiecista Wan-i-syn-dzi, funt rs. 2 kop: 30; Bajchowa pod imieniem Czantaj-chu-dzi, funt rs. 2 kop. 60; Kwiecista pod imieniem Piaczuan-ta-dzi, funt rs. 2 kop. 86; Kwiecista pod imieniem Juczen juan-dzi, funt rs. 3 k. 15; Lansin pod imieniem Jun-sun-li-dzi, funt rs. 3 k. 43; Lansin pod imieniem Siu-fa-jun-dzi, funt rs. 4 k. 28; Lansin pod imieniem Szi-lun-ga-dzi, funt rs. 5 kop: 15.— Biała Chańska Wyborna Herbata: Lansin biała wyborna, pod imieniem My-ju-kon-dzi, funt rs. 5 k. 71; Z Fuzy Lozana Ossoska, fu: rs. 6 k. 85; Aromatyczna z Fuzy Lozana Bukieta, najwyborniejszy gatunek, fu: rs. 8 k. 57.— Herbata Żółta: Sin-ju-a-pecha, funt rs. 6; Sian-pchian, fu: rs. 8; Sian pchian Lansin-sa-me, funt rs. 12; Sian-pchian, w pudełkach małych 1/4 funta, rs. 3; Sian-pchian, w bogato-ozdobnem pudełku w ołowianym koszyczku, za 1 1/4 funta, rs. 15; Sian-pchian, w bogato-ozdobnem pudełku w ołowianym koszyczku, za 2 1/4 funta, rs. 25. Przytem dołącza się przepis czyli sposób użycia Żółtej Herbaty.— Herbata Zielona: Perłowa Chałutuńska, funt rs. 2 k. 86; Czajugowska lepszego gatunku, fu: rs. 3 k. 15; Wanzowa lepszego gatunku, fu: rs. 3 k. 43; Czyn-czaj, albo Zu lan, fu: rs. 4 k. 28; Z Fuzy My-ju-tan-dzi, funt rs. 5 k. 71; Chańska przedniego gatunku, złotawa wonna, fu: rs. 8 k. 57; Najprzedniejszy gatunek złotawej wonnej, fu: rs. 15.— Posztuczna Lansinowa Herbata: Posztuczna lansinowa wyborna Chaska biała, Chińskiego pakunku, w kwiecistych cynowych pudełkach, ozdobionych chińskiemi jedwabnemi materjami: w pudełku zawierającem Herbaty 1 funt, rs. 6; wyższego gatunku 1 funt, rs. 8; najwyższego gatunku 1 funt, rs. 10; w pudełkach tegoż gatunku: 2 1/2 funta rs. 10, 3 funty rs. 25, 5 funtów rs. 30; Fuczańska najlepszego gatunku w bogato przybranym pudełku z ośmiu figuro: bańk: po 1 1/4 funta, za pudełko rs. 30; Herbata w Krażkach nazwanych Pchur, po 5 krażków w wiązie, rs. 4.— Posztuczna Zielona Herbata: Wanzowa lepsza w małych pudełkach po funcie, za puszkę rs. 3 k. 50; Wanzowy gatunek lepszy w ołowianych pudełkach mieszczących w sobie 1 1/4 funta, rs. 4 k. 28; Zielona wonna w jedwabnem pudełku, mieszczącem w sobie 1 1/4 funta, rs. 6, Herbata Fuczańska najlepszego gatunku koloru zielono-złocista pachnąca, w pudełkach z Chińskiemi lalkami i kwiatkami, ważących po 1 1/4 fu:, rs. 10; Najlepszy gatunek złotej pachnącej Herbaty, w bogato ozdobnem chińskiem pudełku na 4 1/2 funta, rs. 65.— CHIŃSKI TUSZ, RÓŻ i PIEPRZ: Tusz lepszego gatunku, funt rs. 10, za łót tegoż gatunku kop: 45. In Czży, Chiński Róż (barwiczka) w arkuszach, tuzin rs. 2, arkusz kop: 20. Z niej można przygotowywać najlepszy czerwony atrament.— Choa-Dziao, Chiński pachnący Pieprz, funt rs. 3 kop. 50.— Każdy funt Herbaty przy wysyłaniu, opatruje się plombą z oznaczeniem imienia i nazwiska właściciela Magazynu.

Podając do publicznej wiadomości, a mianowicie Panom Właścicielom domów, Majstrom Mularskim, Mydlarzom, Garbarzom, Białoskórnikom, Fabrykom świec stearynowych, iż otworzony został **SKŁAD WAPNA** skalistego w najlepszym gatunku z Fabryki nowej „Kłomnice," koleją żelazną sprowadzonego, które wydaje korzec ważący 250 funtów netto półtora łok: kubicz: wapna lasowanego; przeto osoby życzące nabyć takowego wapna, zgłosić się zechcą pod Nr 1541 przy ulicy Chmielnej, wprost domu Wgo Mitkiewicza, w celu zawarcia kontraktów na rok bieżący, lub też cząstkowej sprzedaży na beczki; gdzie codziennie od daty niniejszego ogłoszenia, sprzedawać się będzie. W. *Kuczkowski*.

Dwa DOWODY Banku Polskiego, na zastawione kosztowności, wydane za Numerami 34,131, i 35,003, na imie Szymona *Wyskocz*, z *Lipna*, zagubione zostały. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowych do Kantoru Banku Polskiego.

OSTRYGI świeże Holsztyńskie, nadeszły dzisiejszą pocztą do Składu Win i Korzeni, Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd.

Wilhelm Louis, Krawiec z Paryża, a dawniejszy zakrojczyk (coupeur), Magazynu P. Armanda Rosignol, ma honor donieść Sz: Publiczności, która zaszczycać go raczyła swem zaufaniem, że otworzył pracownię UBIORÓW MĘZKICH, przy ulicy Krako-Przedm: i rogu Trębackiej, dotykającym gmachu pocztowego, na 1m piętrze pod Nr 420/1; uprasza Sz: Publiczność o zachowanie mu nadal tej łaskawej względności.

Kantor Wexlu, dotychczas przy ulicy Przechodniej pod Nr 797, przez M. Mühlard utrzymywany, z dniem 2 b. m. przeniesiony zostaje pod Nr 471 *a*, *b*, na róg ulic Senatorskiej i Rymarskiej, naprzeciw domu Hr. Zamoyskich. O czem zawiadamiając Sz: Publ:, tenże Kantor ma zaszczyt polecić się jej łaskawym względom.

W nowo wystawionych Domach Stanisława *Lesser* przy ulicy Miodowej Nr 490 i 491, są do wynajęcia różne **LOKALE** a mianowicie:

1) SKLEP obszerny z żelaznemi kolumnami, z wygodnym pomieszkaniem, z którego jest wejście do piwnicy.

2) SKLEP obszerny, tuż obok Sklepu Pana Lipkau, z wielkim pomieszkaniem lub bez takowego. Pod Sklepem jest również Piwnica, do której wchodzi się wprost ze Sklepu.

3) LOKAL na pierwszem piętrze z przepysznym Salonem i wielkim Balkonem, 11 Pokoi, Kuchnia, Stajnia, Wozownia i t. p.

4) Takim sam LOKAL na drugim piętrze z rzema Balkonami.

5) LOKAL na drugiem piętrze, z Salonem o 4ch oknach Balkon, 7 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia i t. p.

6) Różne KAWALERSKIE Pokoje.

7) PIWNICE na Skład Win.

Wiadomość u Rządzcy Domu.— Tamże do sprzedania stare *żelaztwo* i stare drzwi i okna; jakoteż *Kamienie brukowe* i SZYBY LAGROWE FRANCUZKIE, pojedynczej, podwójnej i potrójnej grubości.

OGRODNIK naukowo i praktycznie wykształcony, może mieć korzystne pomieszczenie na wsi o mil 12 od Warszawy, od dnia 1 Kwietnia 1852 roku. Bliższą wiadomość powziąść można u Stróża w domu pod liczbą 955 przy ulicy Żabiej położonym.

Obstalunki na **DRZEWO** OLSZOWE, zupełnie suche, w sążniach, z akuratną odwózką i po cenie umiarkowanej, przyjmują się w Kawiarni domu „Bazar" zwanego, pod Numerem 983/4, w kamienicy od targu Żelazną-Bramą zwanego.

DOBRA Chylino i Chylinko, w Gub: i Pow: Płockim, położone pomiędzy m. Wyszogrodem a Bodzanowem, odległe od Wisły werst dwie, podług mappy mają rozległości włók nowop: 32, w tem boru włók 7, wysiewu pszenicy 50, żyta 100, a siana dobrego fur 100, ludność dostateczna, zabudowania miejskie i dworskie w dobrym stanie, woda zdatna do założenia młyna lub pomniejszej fabryki, są do sprzedania z wolną possesją od Sgo Jana 1852 r. Wiadomość bliższa codzień, ale z rana, pod Nr 657 na Lesznie, w handlu Korzennym, lub u Stróża Antoniego, albo wprost u Dziedzica W. Faustyna Łempickiego, w Zalesiu mila 1 od Płocka. — W temże samem miejscu w Warszawie, jest zupełnie dobre SIODEŁKO damskie, do sprzedania.



W m. Powiatowem Lipnie, Guber: Płockiej, przy ulicy Gdańskiej pod Nr 56, jest do sprzedania z wolnej ręki, albo do wydzierżawienia od dnia 12/24 Czerwca 1852, DOM piętrowy z Pieka nią, Młynem deptakiem, i innemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz z 5u Ogrodami warzywnemi, 8u włóczkami gruntu ornego i dwiema łąkami. O warunkach każdego czasu dowiedzieć się można od właścicielki, w m. Włocławku, Gub: Warsz:, przy ulicy Tumskiej w domu P. Skotnickiej zamieszkałej.



SUMMY rsr. 3,600 i 9,000, są każdego czasu do ulokowania bez pośrednictwa faktorów, na 1szy Nr hipotek Domów w Warszawie, lub Dóbr ziemskich w bliskości Warszawy położonych; w razie żądania, pomienione summy mogą być podzielone na mniejsze. Wiadomość przy ul: Wareckiej pod Nr 1358, gdzie Stróż miejscowy wskaże.



FORTEPJAN o 6½ oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Mostowej pod Nr 247, na 2m piętrze od frontu.

FABRYKA i SKŁAD KWIATÓW i PIÓR Paryzkich, przy Mag: Str: W. *Walkiewicz*, w domu W. Lipkau, przy ulicy Miodowej, obecnie otworzona, poleca się Sz: Damom z świeżo wykończonym i z Paryża sprowadzonym assortymentem wszelkiego rodzaju i w różnych cenach **KWIATÓW I PIÓR**, tak w mniejszych, jako też i w żądanych partjach. — Tamże potrzebne są **PANNY** uzdatnione, i do nauki. — Z.

HODOWLA OWIEC

w Dambrau (Dąbrowie) pod Loewen i Opolem na górnym Szląsku.

Niżej podpisany Urząd Gospodarczy, WW. Posiadającym owczarnie w Królestwie Polskiem, oświadcza jak najuprzejmiej, że zaczęto przedawać w tutejszej. od dawna chlubnie znanej hodowli na chów BARANY i MACIORY. Podaje to z tej przyczyny do publicznej wiadomości, ponieważ po zgonie Ojca teraźniejszego Dziedzica, ogłoszenie publiczne nie nastąpiło. Trzoda zaś jak najprzemyślniejszem i nieprzerwanem nigdy hodowaniem co do cienkości i obfitości wełny, oraz co do równości, do jak najpomyślniejszego stanu podźwignioną została, i we wszystkiem żądaniom dzisiejszego odpowiada czasu. Trzoda wolna od każdej dziedzicznej choroby, za co się ręczy. Ceny owiec mających się przedawać, w miarę stosunków, jak najumiarkowańsze. — Dla bliskości kolei żelaznej Górno-Szląskiej, łatwo zwiedzać można Dąbrowę, ponieważ rano i wieczorem pociągi o kwadrans tu z tąd w Czepelwicy zatrzymują się, a wozy tam zawsze stoją na pogotowiu. Dworce (banhofy) w Opolu i w Loewen także o godzinę tylko są odległe. — Dnia 30 Listopada 1851. — Urząd Gospodarczy Barona *Ziegler* w Dąbrowie.

SOSY i **PIKLE** angielskie, Musztarda angielska, Francuzka i Disseldorfska; Owoce w likworach francuzkich, j. t. Chinois i inne; Likwory w bańkach porcelanowych; Trufle i Groszek francuzki; oraz Pasztety Sztrasburgskie, nadesły do Składu S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Swiat.



Dnia 24 Grudnia, skradziono w mieście Łowiczu, parę **KONI**, jeden maści karej, lat 4ry; drugi maści siwej, lat 8, bez żadnej odmiany. Ktoby o takowych dał znać do Magistratu m. Łowicza, otrzyma stosowną nagrodę.

Potrzebny jest **GORZELANY** uzdatniony. Wiadomość pod Nr 760 przy ulicy Elektoralnej, na dole, w Kancellarji.

Właściciele **LASÓW** w Królestwie Polskiem i w graniczących Gubernjach Cesarstwa, mających chęć wyprzedać Dęby i Sosny na budulec, zechcą zgłosić się franko pod adresem H. Sch. poste-restante w Berlinie, po bliższe objaśnienia i warunki kupna i sprzedaży.

We wsi Przeździatce, położonej pod m. Sokołowem, w Okr: Węgrowskim Gub: Lubelskiej, jest do sprzedania kilkaset centnarów nasienia BURAKÓW białych cukrowych, zbioru tegorocznego. Próby rzeczonego nasienia znajdują się w Warszawie przy uli: Senatorskiej, w Składzie materjałów aptecznych A. F. Galle; gdzie zarazem można powziąść wiadomość o cenie i dostawie takowego nasienia.

SKLEP duży z dwoma Stancjami i Piwnicą, do najęcia od Wielkiej-nocy r. b. przy ulicy Żabiej Nr 950 *b*. — W tymże domu, są także do najęcia 3 STANCJE w dziedzińcu na dole, służyć mogą na warsztat lub proceder.



Pięknych HYACYNTÓW i TULIPANÓW, oraz innych Roślin oranżeryjnych, jako też Bukietów, nabyć można przy ulicy Alexandrja pod Nr 2768, obok Kopernika; — tamże jest LODOWNIA do wynajęcia.

DOWÓD Banku Polskiego, wydany na imię Jana Nepomucena Oborskiego, na zastawione Kosztowności w dniu 8/20 Sierpnia r. z. za Nr 34,475, zagubiony został. Uprasza się Znalazcy o oddanie takowego do Kantoru Banku Polsk:, gdyż w tym względzie ostrzeżenie uczynionem zostało.

Wiadomość dla PP. Kupców. — Skład Materjałów pismiennych Introligatora Wilh: Kreusch przy ul: Rymarskiej, przysposobił wszelkie Xięgi linjowane na użytek Buchalteryjny, a obstalunki w jak najkrótszym czasie przy pomocy swej nowej Maszyny pospiesznej angielskiej do linjowania, uskutecznia.



Dnia 2go b. m. wieczorem, zabłąkała się SUCZKA z wyżełków, cała biała, mająca po sobie trzy łatki, łeb i uszy kasztanowate, a czoło białe. Kto ją odprowadzi (albo da znać gdzie się znajduje) pod Ner 1345 przy ulicy Sto-Krzyzkiej na 1 piętro od frontu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe zimna 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 5 cali —.

TEATR WIELKI. Jutro, *Cyrulik Sewilski*. Panna *Vallesi*, PP. *Ciaffei*, *Steller*, *Galli* i *Anconi*, przedstawią główne role.

Dwa **SŁONIE** samiec i samica, nadzwyczajnej piękności, urodzone w Królestwie Tygrée w Afryce, są codziennie do widzenia od rana do wieczora na Nalewkach w budzie, wprost Ogrodu Krasińskich; gdzie 3 razy dziennie odbywać się będzie ich karmienie i rozmaite sztuki przedstawiać będą, rano o godz: 11, po południu o 3ej i 5ej, przy oswietleniu. Cena 1go miejsca 25 kop:; 2go kop: 15; 3go kop: 7½.

C. W. *Schmidt*.

Pączkarnia przy ulicy Długiej pod Nr 568, wprost b. Arsenału, zawiadamia Amatorów PĄCZKÓW, iż tak jak w roku zeszłym, od dziś i przez cały Karnawał, będzie można dostać codziennie świeżych Pączków z konfiturami, sztuka po k. 1½, kopa kop. 90; obstalunki przyjmują się na Torty, Piramidy, Lody i Ciasta, wszystko za cenę przystępną, z czem poleca się Sz: Publiczności.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować. Warszawa d. 24 Gru: (5 Stycz:) 185½ r. — Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.